**Patronka Kościoła – Historia Objawień w Fatimie**

Kiedy mówi się o objawieniach Maryjnych, to przede wszystkim ma się na myśli Lourdes. Miejsce to kojarzy się wszystkim z cudownymi uzdrowieniami i wodą pochodzącą z cudotwórczego źródła. Ta potwierdzona wiara i pielęgnowana pobożną tradycją sława mogła niejako przyćmiewać inne, także uznane przez Kościół objawienia Maryjne. Los ten podzieliły również objawienia fatimskie z 1917 roku. Przez długi czas całkiem nieznana wioska o nazwie pochodzenia arabskiego, była prawie wyłącznie miejscem pielgrzymowania Portugalczyków. Fakt sześciu objawień maryjnych zaznaczony był jedynie maleńką kapliczką i z wolna rozrastającym się dębem.

O Fatimie zaczęto mówić sześćdziesiąt lat temu, przedtem nikt o niej nie słyszał ani geografowie, ani historycy. Począwszy od 1917 roku wszyscy wiedzą, że Fatima jest położona w łańcuchu górskim Estrella 130 km na północ od Lizbony, prawie w samym geograficznym środku Portugalii. Od tego czasu zaczęła się jej historia. Dzięki cudom, jej przeznaczeniem jest sława i promieniowanie przez wieki. Opowiada ona ludziom swe orędzie zbawienia obwieszczone przez Tę, którą ludy wychwalają i czczą jako Matkę Boską z Fatimy. Zstąpiła Ona na tę błogosławioną ziemię, by rozmawiać z trójką małych dzieci i przekazać światu orędzie nadziei, miłości i pokoju.

Fatima w tamtym czasie to kilkadziesiąt domków i gospodarskich zabudowań, malowniczo położonych na niewielkich wzgórzach, które pokrywały uprawne pola, winnice, łąki i pastwiska. Mieszkańcy wioski byli ludźmi prostymi i pobożnymi. Uprawiali swoje role i sady, a w święta szli tłumnie do kościoła parafialnego św. Antoniego. Domy swe ozdabiali różnymi obrazami świętych. Dzieci wychowywali w wielkiej karności i Bożej bojaźni.



Od lat najmłodszych przyzwyczajali je do pracy i obowiązkowości. Najmilszą jednak praktyką pobożną mieszkańców Fatimy było odmawianie różańca. Odmawiano go w domach w chwilach wolnych, przy pracy, przy wypasaniu bydła czy w drodze do miasta. Dzieci uczono tej modlitwy od najmłodszych lat. Tak właśnie była wychowywana dziesięcioletnia Lucia dos Santos, jej kuzyn dziewięcioletni Franciszek Marto oraz jego siostrzyczka Hiacynta licząca 7 lat. Były to dzieci zacisznego, wiejskiego zakątka. Wszystkie troje zdrowe na duszy i na ciele. Wychowywane przez ojca i matkę bardzo pobożnie, były bardzo wrażliwe na wszystko, co się odnosiło do ich wiary. Modlitwa i odmawianie różańca było dla tych dzieci przyjemnością i radością, nawet w codziennych dziecięcych zabawach. Widząc pobożność i ukochanie modlitwy różańcowej przez mieszkańców Fatimy, nie możemy się dziwić, że właśnie to miejsce Matka Boża wybrała na Swoje objawienie. Na pewno trudno byłoby znaleźć drugie takie miejsce na ziemi.

Pierwsze objawienie Maryjne miało miejsce 13 maja 1917 roku. Tego dnia trójka dzieci: Łucja, Hiacynta i Franciszek około południa dotarli do miejsca, gdzie mieli paść swoje stado owiec. W południe odmówili jak zawsze Anioł Pański, różaniec i oddali się swoim zabawom. Nagle jakiś dziwny grzmot i błysk zwrócił ich uwagę. Z przerażeniem spojrzeli na niebo, nadal było bezchmurne, a słońce świeciło pełnym blaskiem. Dzieci sądziły, że zbliża się burza, postanowiły wrócić do domu. Kiedy znaleźli się w połowie stoku i przechodzili obok mocnego dębu, który rośnie do dziś, oślepił ich kolejny błysk jaśniejszy niż poprzedni. Będąc na dnie kotliny, musieli się zatrzymać, oniemiali i zdumieni. Przed nimi w odległości dwóch kroków, nad małym zieleniejącym dąbkiem, wysokim niewiele ponad metr, stała młodziutka Pani. Była nieopisanie piękna, jaśniejąca bardziej niż słońce, która pełnym wdzięku gestem i pieszczotliwym głosem uśmierzyła ich niepokój. Z rozmowy z tajemniczą Panią dzieci dowiedziały się, że przybywa z nieba. Prosi ich, aby przychodziły tutaj przez sześć kolejnych miesięcy, trzynastego dnia każdego miesiąca o tej samej godzinie i odmawiały codziennie różaniec. Kim jest i czego od nich chce, powie im później. (…) Większość mieszkańców wyśmiewała i żartowała z trójki dzieci, one jednak wytrwale modliły się tak, jak nakazała im Pani.

Drugie objawienie miało miejsce 13 czerwca 1917 roku. Dla mieszkańców wsi i rodziców dzieci dzień ten nie różnił się od innych. Dzieci pozostawiono w spokoju, nazywając ich wizjonerami. One jednak z niecierpliwością oczekiwały spotkania z Panią. Mimo tego, że ludzie śmiali się z dzieci i dokuczali im często, to gdy nadszedł dzień 13 czerwca, niektórzy nie wytrzymali. Zebrało się więc na wskazanym miejscu około 60 ciekawskich z Fatimy. (…)

Trzecie objawienie nastąpiło 13 lipca 1917 roku. Kiedy zbliżał się ten dzień. Łucja była pełna obaw i niepewności. Bała się, że to jest podstęp szatana i postanowiła nie iść tam. Kiedy jednak nadszedł wyznaczony czas, dziewczynka zdecydowała, że pójdzie. Na miejsce przyszło około 5 tysięcy ludzi, jedni pobożni, inni z ciekawości. Tak, jak w poprzednich objawieniach Maryja przypomniała dzieciom, żeby przyszli 13-go kolejnego miesiąca, modlili się za grzeszników, a w październiku powie im kim jest i czego od nich chce i wtedy uczyni wielki cud, aby wszyscy uwierzyli. (…) Najświętsza Maryja Panna przepowiedziała wtedy drugą wojnę światową i nadejście komunizmu. Prosiła wtedy, aby Rosję poświęcić Jej Niepokalanemu Sercu.

Czwarte objawienie miało miejsce 13 sierpnia 1917 roku. Na miejsce przybyło około 20 tysięcy ludzi z całej Portugalii. Dzieci nie mogły się tam udać, ponieważ zabrano je do miasta, gdzie zostały poddane szczegółowemu przesłuchaniu. Chciano je zmusić, aby odwołały całą historię. Ponieważ tego nie uczyniły, zatrzymano je w areszcie. (…)

Piąte objawienie nastąpiło 13 września 1917 roku. W dolinie zebrało się około 20 tysięcy ludzi. Kiedy zbliżała się godzina objawień trójka dzieci przeciskała się przez tłum ludzi. Pani ukazała się i poleciła modlić się o pokój. Zapowiedziała też cud w październiku, „aby wszyscy uwierzyli”. (…)



Ostatnie, szóste objawienie nastąpiło 13 października 1917 roku. Od rana ludzie ciągnęli w kierunku doliny z nadzieją zobaczenia Pięknej Pani. Mogło ich być wtedy około 70 tysięcy. Zaczął padać deszcz. Dzieci uklękły tam, gdzie zwykle odmawiały różaniec. Znowu błyskawica zajaśniała na niebie. Nad drzewem dzieci ujrzały obłok. Piękna Pani zjawiła się w pełnej jasności. Z rozmowy wynikało, że tą Piękną Panią jest Matka Boża Różańcowa. Przychodzi po to, aby ludzie zmienili swoje życie i przepraszali Boga za popełnione grzechy. Ludzie muszą przestać obrażać Boga, który jest ciągle tak ciężko znieważany. Prosi, aby codziennie odmawiać różaniec. Na zakończenie miał miejsce cud słońca. Deszcz ustał. Rozstąpiły się czarne i ciężkie chmury. Na błękit nieba wypłynęło słońce, ale jakże odmienne od słońca widzianego codziennie. Była to teraz tylko jasna, srebrna tarcza. Coś, jakby księżyc w pełni. Koło ogniste zaczęło na oczach wszystkich z szaloną szybkością na około siebie wirować. Świeciło przy tym wszystkimi kolorami tęczy. Płynęły z niego pełnymi, bogatymi strugami promienie złote, zielone, czerwone, szafirowe, fioletowe i inne. (…)

W ten sposób skończyła się seria objawień, ale zaczęła historia Najświętszej Panny Fatimskiej, zapowiadając tryumf Niepokalanego Serca Maryi we wszystkich duszach i w całej udręczonej, zagubionej ludzkości. Portugalczycy byli niezmiennie dumni z tego, że Opatrzność wybrała akurat ich mały i niezamożny kraj oraz troje ich dzieci do przekazania światu przesłania Bożego o znaczeniu historycznym i powszechnym.

Rząd jednak wszelkimi dostępnymi sobie środkami starał się zniszczyć kult Maryjny. Przez lata, ludzie, którzy wierzyli w objawienia i czcili Najświętszą Pannę Fatimską byli prześladowani. Prześladowania nasiliły się do tego stopnia, że zabraniano dostępu do doliny, wielokrotnie robiono zamachy na miejsce objawień. Wszystkie te próby do zduszenia budzącego się ruchu zawiodły. W kraju, ze wszystkich stron organizowano pokutne pielgrzymki do Fatimy, by wynagrodzić Najświętszej Pannie zadane Jej zniewagi.



W 1930 roku biskup z Leira wydał orzeczenie o wiarygodności objawień fatimskich. Papież Pius XII zatwierdził nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej, a 13 października 1943 roku oddał w opiekę cały świat Jej Niepokalanemu Sercu. W roku 1945 papież ogłosił święto Niepokalanego Serca Matki Bożej i polecił, aby modlić się o pokój na świecie. Ofiarował też Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi. W czasie pielgrzymki do Fatimy papież Jan Paweł II zachęcał katolików do codziennej modlitwy różańcowej. Po zamachu na swoje życie udał się ponownie do Fatimy, aby dziękować Matce Bożej za ocalenie. Maryja zapowiedziała ratunek skołatanemu światu przez Serce Swe Niepokalane. Okazała, że jako Królowa Nieba i Ziemi zajmuje się nieustannie losami duchowymi i doczesnymi tego świata. Niech znajomość Fatimy przyczyni się do przybliżenia Królestwa Serca Maryi. (…)

http://mbf.bydgoszcz.pl/patronka-kosciola/